

PONAD BARIERAMI

Paweł Parus



Warto studiować

Dlaczego osoby z niepełnosprawnością mają problem ze znalezieniem pracy? Jedną z przyczyn jest bez wątpienia niski odsetek przedstawicieli tego środowiska, mogących pochwalić się dyplomem wyższej uczelni.

To dość dziwne zważywszy na fakt, że niepełnosprawni mają często nader dużo czasu wolnego, który można wykorzystać na edukację. Co więc stoi na przeszkodzie? Spytałem o to Ariela Fecyka, wiceprezesa Stowarzyszenia Twoje Nowe Możliwości (TNM) – organizacji działającej na rzecz wzrostu poziomu wykształcenia wśród osób z niepełnosprawnością. W jego odczuciu główną barierą jest obawa przed nową grupą. Szczególnie widoczna u tych, którzy wcześniej kształcili się w ośrodkach przeznaczonych wyłącznie dla niepełnosprawnych. Byli tam często otoczeni ochronnym kloszem, znikają-

cym wraz z podjęciem studiów na otwartym rynku edukacyjnym. To oczywiście tylko jedna z wielu przyczyn. Jakie są inne? Odpowiedzi na to pytanie ma udzielić nowy projekt TNM „Przy śniadaniu o studiowaniu”, składający się z serii spotkań, w których uczestniczą posiadający odpowiednie kompetencje ludzie, zajmujący się na co dzień włączaniem do edukacji osób niepełnosprawnych. Temat niezwykle istotny, zatem pełne poparcie dla tej idei. Przyznaję, że nie jestem specjalistą w obszarze edukacji, ale czytając o realizowanym projekcie, i w mojej głowie pojawiło się pytanie: jak zachęcić młodych ludzi do stu-

diowania? Może poprzez aspekt finansowy? Okazuje się bowiem, że w okresie zdobywania wyższego wykształcenia można całkiem sporo dorobić do marnej zwykle renty. Wiele uczelni oferuje studentom z niepełnosprawnością naprawdę przyzwoite stypendia. Przykładając się do nauki, jest spora szansa także na stypendium naukowe. Koszty edukacji (czesne, dojazdy, materiały) pokryć można z kolei środkami PFRON w ramach programu „Aktywny samorząd”, realizowanego przez MOPS. Żeby nie być gołosłownym, zapewniam, że system ten sprawdziłem empirycznie. Sprawdza się. Do swoich studiów nie do-

łożyłem nawet złotówki. Mało tego, zawsze coś zostało mi w kieszeni. Oczywiście nie tylko finanse powinny wpływać na podjęcie decyzji o kształceniu na poziomie wyższym. Przede wszystkim świadomość konieczności inwestycji w siebie, a co za tym idzie, lepsze perspektywy na dobrą pracę w przyszłości. I im szybciej dotrze to do głów osób niepełnosprawnych, tym lepiej. Dlatego też przedstawicielom TNM życzę powodzenia i konsekwencji w ich codziennej misji. ●

Autor jest prezesem zarządu Stowarzyszenia Klub Kibiców Niepełnosprawnych